

# Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

## MAGAZYN

Nr 70 (3618)

23. — 24. marca 1963 roku

Cena 70 gr.

# Więcej troski o pasze

Głównym zadaniem, wykonującym z uchwał XII Plenum KC PZPR, jest dalsza wytyczona walka o wzrost produkcji rolnej, a w szczególności produkcji zbóż i pasz.

Uchwały wskazują na wiele bardzo ważnych bodźców, które mają bezpośredni wpływ na dalszy rozwój produkcji rolnej. Szybszy do-

plyw traktorów do wsi, a przede wszystkim ich należyta koncentracja, większe oddziaływanie i pomoc państwowych gospodarstw rolnych, umocnienie i dalszy rozwój kółek rolniczych, wreszcie odpowiednie wykorzystanie ogromnej sumy 9,5 mld zł, przeznaczonych do końca pięcioletniej inwestycji rolnej — oto niektóre, główne problemy, którymi zajmują się instancje partyjne, rady narodowe i wszystkie instytucje, związane pośrednio lub bezpośrednio z rolnictwem w naszym województwie.

owcy itp., ponieważ przeciętna krajowa na 100 ha użytków rolnych wynosi 47,2 szluk, a w naszym województwie zaledwie 38 szluk.

Ze sporządzonego przez Wydział Rolnictwa Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej bilansu paszowego na rok 1962/63 wynika, że mamy niedobór pasz tręślicowych, sięgający około 150 tys. ton. Poważny niedobór występuje w białku strawnym, bo około 20 tys. ton. Bardzo niskie pokrycie notujemy też w okopowych, pastewnych i soczystych — zaledwie 19 proc. w stosunku do potrzeb.

**REFERAT** na Plenum KC, wskazuje między innymi, że produkcja roślinna wzrasta bardzo powoli w stosunku do produkcji zwierzęcej, wskutek czego bilans zbożowo-paszowy staje się coraz bardziej niekorzystny. Stąd też niedobór zbóż i pasz wyrównujemy importem sięgającym w ostatnich latach do 2,5 mln ton rocznie. Taki wzrost dysproporcji ma szczególne odzwierciedlenie w naszym województwie. W ostatnich dwóch latach pogłowia bydła wzrosło o 77,5 tys. sztuk, trzody chlewnej — o 57 tys. sztuk. W roku 1962, według spisu czerwcowego, notujemy wzrost bydła o 14 proc., czyli o 65 tys. sztuk. W porównaniu do roku 1961 jest to wskaźnik najwyższy w kraju. Również hodowla bydła w PGR na dzień 30 czerwca 1962 r. w porównaniu do roku gospodarczego 1960, wzrosła o 10 tys. sztuk. Natomiast produkcja roślinna w gospodarce chłopskiej wzrosła minimalnie.

Mimo jednak takiego wzrostu hodowli, województwo nasze jest jeszcze daleko w tyle w stosunku do przeciętnej krajowej, zarówno pod względem ilości, jak też i wydajności od krowy,

**UCHWAŁY** Plenum KW ze stycznia 1962 roku w sprawie „podstawowych zadań białostockiego rolnictwa w dziedzinie melioracji” wskazywały, że jednym z błędów w gospodarce paszowej naszego województwa jest zbyt szerokie stosowanie białka zbożowego w żywieniu inwentarza. Nie można prowadzić na dłuższą metę takiej gospodarki, w której przeznaczają się na cele paszowe kosztowne i nisko wydajne pod względem zawartości białka zboża, a jednocześnie gorzej traktować uprawę roślin pastewnych, łąk i pastwisk od innych kultur. Mamy przeciętne około 500 tys. ha użytków zielonych, co stanowi 33 proc. użytków rolnych naszego województwa.

Przyczyn niskiej wydajności łąk należy więc szukać głównie w niedocenianiu ich znaczenia dla gospodarki paszowej oraz w nieumiejętności gospodarowania na trwałych użytkach zielonych. Często łąki traktujemy jako dział produkcji roślinnej, który bez

Ciąg dalszy na str. 3

### Nasz felieton

## Kultura to nie sztuka?

Podobno Henryk R. był dobrym ślusarzem. Tak przynajmniej twierdzą ci, którzy z nim pracowali po ukończeniu szkoły zasadniczej. Ci sami ludzie twierdzą także, że już wówczas Heniek był niezłym recytatorem, a nawet zdarzało mu się napisać wiersz. Nie była to poezja najwyższej rangi, występy estradowe Henka też nie wskazywały na niewątpliwą ładunek geniuszu, ale jak na amatora... Podczas eliminacji powiatowych konkursu recytatorskiego Heniek zdobył nawet pierwszą nagrodę, a obecny na tych eliminacjach aktor powiedział z przekonaniem:

— Calkiem — calkiem! Surowe to jeszcze, ale talent ma.

W eliminacjach wojewódzkich Henio wprawdzie odpadł, ale nawet przez myśl mu nie przeszło, że był lepszy od niego. Po prostu tamci mieli talent. Tego zdania był także kierownik powiatowego domu kultury i niemal natychmiast po eliminacjach postarał się o przeniesienie Henka na etat instruktora PDK.

W ten sposób Heniek nie został ślusarzem, ale też nie został poetą, aktorem ani też dobrym estradowcem. Bierze udział we wszystkich przedsięwzięciach, grając oczywiście czołowe role, akonczył nawet dwa czy trzy kursy, brał udział w kilkunastu konferencjach, ale rzecz dziwna — wcale mu to nie pomogło. Pisze coraz gorsze wiersze, w których nie ma nawet pierwotnej szalwonej szczerości. Nie jest też Heniek dobrym instruktorem i coraz częściej się mówi o tym, że należy go zwolnić z pracy. Po prostu na niezłym nie zna. Nie umie ani pomóc, ani doradzić, ani podpowiedzieć literatury. Bo i skąd, skoro sam niczego nie czytał?

Heniek jest coraz bardziej nerwowo, coraz bardziej zgorzkniał, w każdym przywołującym go miasteczku absoluwencie humanistycznej uczelni widzi potencjalnego wroga i następcę. Kłynie niskie zarobki, podkreśla przy każdej okazji, że kiedyś to on, ho, ho, ho, jak zarabiał. Ale do tego zawodu nie ma zamiaru wracać, no bo i jakże by to wyglądało: inteligent, artysta, poeta przy imadzie? Z piłnikiem w dłoni! Poza tym o już tyle lat minęło. Nie jest nawet pewien, czy potrafiłby jeszcze wykonywać swój zawód.

A znów panna Halinka S., „odkrył” ktoś bardzo przywowy z samego województwa. Zdania na ten temat są podzielone i nikt nie wie nic pewnego. Jedni twierdzą, że był to ktoś z kuratorium, inni — że z wydziału kultury, jeszcze inni że z WDK. Trzeba, czy to ważne? Tyle lat minęło, od tego momentu, gdy do sklepu, w którym pracowała panna Halinka wszedł jakiś młody gość, że Heniek i w kapteluszu i natychmiast wpadł w zachwyt nad niewątpliwym urokiem młodzieńkiej ekspedientki. Powiadają wtajemniczeni, że wręcz nienawidził, ale chyba nie całkiem, bo jeszcze tego samego dnia widziano ich razem nad jeziorem, czyli że musieli sobie umówić.

W parę tygodni później Halinka pracowała „w naturze”. Pensję otrzymała nieco niższą, niż miała w sklepie, ale też i pracy nie można było porównać z tamtą. Nie było tu tłoczonych się w ni targowe rozkrzyczanych kobiet, klnących bezczynnym, pijanego kierownika. Nie było też, wrząc mówiąc, pracy i Halinka szybko się orientowała, iż może wiele czasu poświęcić ulononemu zajęciu. Polegało ono na tym, że panna Halinka siadała sobie przy biurku i marzyła.

Oto pewnego dnia przyjdzie do biura sławny kryzyser, oniemieje podobnie jak Romek (pan z województwa, z którym Halinka była na ty już d pierwszego spotkania) no a potem...

Co będzie „potem” — tego Halinka nie potrafiła zupełnie jasno w swych marzeniach zdefiniować, ale miało to być coś zachwycającego, szalonego w ogóle „wdechowego”, że użyjemy zwrotu zarzerniętego wprost z języka panny Halinki.

Tymczasem grywała w niektórych sztukach, choć grała „jak noga”, to jednak dzięki swym ogom, figurce i ogólnej aparycji była niezmiernie gwiazdą prowincjonalnej sceny.

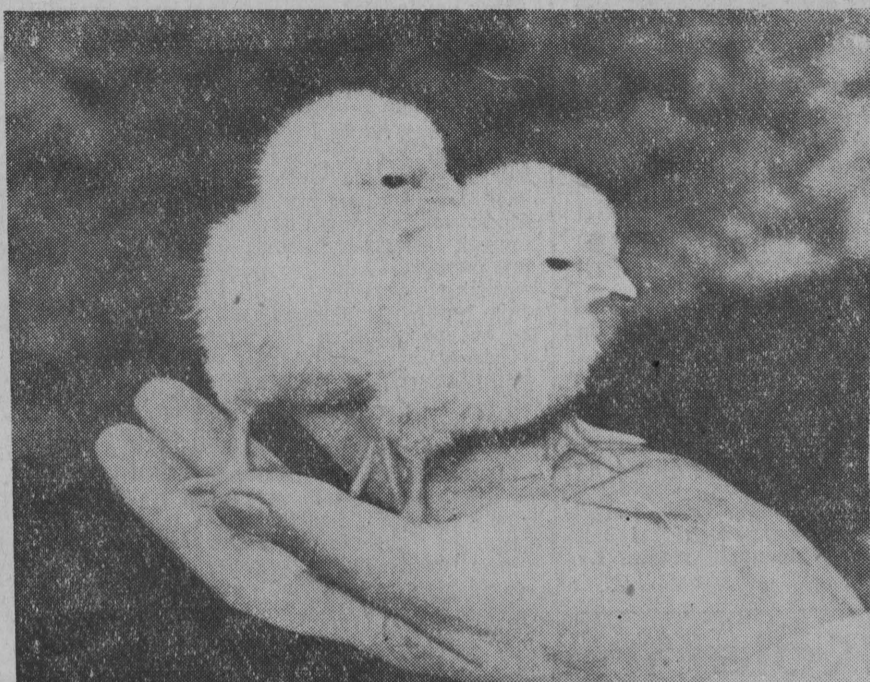
Reżyser się nie zjawiał, kolo oczu zaczęły się pojawiać „kurze łapki”, warstwa szminki na wierzchu niegdyś twarzyczce rosła, pobyry przelaty wystarczył nawet na kosmetyki. Co gorsze, wierzchnicy w miarę ujawniania się wad duchowych. A to że poza romansami niezłego nie była, a to że robi błędy ortograficzne. Stwierdzono nawet, że kiedy jest w terenie (co się jej bardzo rzadko zdarzało) nie tylko w niezłym smoc nie może, ale wręcz „rozklada” robotę. Jest po prostu głupia, nieudolna, mało inteligentna i w dodatku lichy wie czemu — potwornie narozumiała. Właściwie należałoby ją zwolnić, ale cóż ona ze sobą pocinie?

Wykształcenia nie ma, a do pracy fizycznej nie nadaje...

— Wyobrażacie sobie to wymalowane pudło na dą?!

Wszystkie imiona użyte w obu powyższych braskach są zmyślone, sytuacje nieco poplątane, aby nie można było rozszyfrować ani osób, ani miast, ani instytucji. Ale fakty są prawdziwe. Po coś Was zresztą o tym, „Drody Czytelnicy, spieszcież! Przecież znacie zarówno Henka jak Halinkę. Co mówię, znacie co najmniej tużin takich Henków i Halinek, którym zawrócił w głowie rzekomy talent, których jakiś nieopatrzny zwiolwiek wciągnął do pracy kulturalnej wmaiając w nich i w siebie, że na tym nie trzeba się mac, że w tej pracy niepotrzebne są kwalifikacje, że kulturę może robić szewc, ślusarz, krawiec. I doprawdy nie wiem kogo bardziej wście, czy tych młodych, którym się zdawało, że mają wybitny talent, czy tych starszych, którzy na takich czy innych osobistych celów oderwali ludzi od warsztatu pracy, zawrócili im w głowach i skazali na dożywnie męczarnie niezajpokojonych ambicji.

BIAŁOSTOCZANIN



### Na przekór zimie

CAF

### Posiedzenie Prezydium OKP

Wczoraj odbyło się w Warszawie posiedzenie rozszerzonego Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju. Na obrady przybył sekretarz Światowej Rady Pokoju Mikołaj Bażanow. Zebrani wysłuchali referatu Oskara Langego — „Budownictwo gospodarcze a pokój”, sprawozdania Ostapa Dłuskiego z sesji Prezydium SRP w Malmö oraz referatu M. Bażanowa o zamierzeniach SRP w bieżącym roku.

### Anglia nie zgadza się na embargo eksportu rur do ZSRR

LONDYN (PAP) — Agencja Associated Press powołując się na oświadczenie rzecznika brytyjskiego Ministerstwa Handlu, podaje, że rząd brytyjski nie zastępuje się do zalecenia NATO w sprawie nałożenia embargo na eksport rur do Związku Radzieckiego. Jak wiadomo, Rada NATO uznała eksportowane do ZSRR rury o dużej średnicy, za „materiały strategiczne”.

### „Kosmiczni bracia” w Brasili

BRASILIA (PAP) — Dwaj kosmonauci radzieccy, Paweł Popowicz i Andrian Nikolajew przybyli w czwartek po południu na pokładzie samolotu „TU-114” do Brasilii.

Na lotnisku powitał ich ambasador ZSRR w Brazylii, Fomin, pracownicy ambasady radzieckiej oraz przedstawiciele prezydenta republiki. Kompania honorowa oddała im honory wojskowe.

Tego samego dnia obu kosmonautów przyjął prezydent Brazylii, Goulart, któremu Nikolajew i Popowicz ofiarowali pięknie wydaną książkę Gagarina „Świt ery kosmicznej”.

W dniu 20 marca 1963 roku górnicy pracujący na wschodnim szybie kopalni miedzi w Lubinie wydobyli pierwszą tonę rudy miedzianej. Przy szybie wschodnim zgromadziła się liczna rzesza budowniczych nowego zagłębia miedzianego — górnicy, technicy, inżynierowie, geolodzy, projektanci oraz załogi budowlane, które realizują wielki program inwestycyjny. Na uroczystość przybyli: wicepremier Franciszek Waniolka, sekretarz KC i I sekretarz KW PZPR we Wrocławiu — Władysław Matwin, minister Przemysłu Ciężkiego Zygmunt Ostrowski, przewodniczący ZG Zw. Zaw. Górników — Michał Specjal.

NA ZDJĘCIU: pierwsza ruda miedzi na powierzchni. Z prawej wicepremier Waniolka.

CAF — fot. Wołoszczuk



### Jeszcze w bieżącym roku Pierwsze wielkie obiekty chemicznej 5-letki

★ Blachownia ★ Toruń ★ Rurociąg

WARSZAWA (PAP) — Z roku na rok wzrastają nakłady finansowe i zakres robot inwestycyjnych w przemyśle chemicznym. W ub. roku wydatkowano ponad 8 mld zł., oddając do użytku ok. 100 wytwórni. W br. plan jest wyższy o przeszło 2 mld zł. Rok 1963 jest pierwszym rokiem przekazywania do eksploatacji dużych obiektów chemicznych obecnej 5-letki, m. in. instalacji mocznika w Kędzierzynie, oddziału pół-

### Spółczeństwo — WOJSKU

KRAJ nasz uroczystość obchodzi Tysiąclecie Państwa Polskiego. Jednym z głównych akcentów będzie tegorocznych obchodów Tysiąclecia XX rocznica powstania Ludowego Wojska Polskiego. W Roku Ziemi Białostockiej, będącym jednym z punktów programu obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, społeczeństwo naszego województwa pragnąc wyrazić swą szczerą sympatię żołnierzom Ludowego Wojska Polskiego, funduje sztandar Białostockiemu Oddziałowi Wojsk Ochrony Pogranicza.

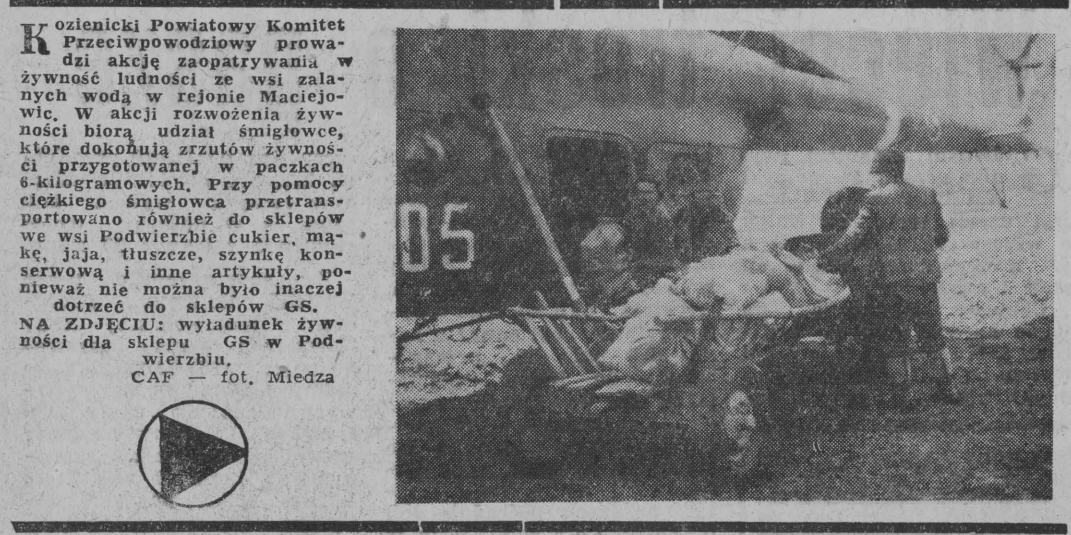
Białostocki Oddział Wojsk Ochrony Pogranicza ma już piękną i bogatą historię. W służbie granicznej, utrzymywaniu ścisłej łączności ze społeczeństwem, spieszeniu z pomocą gdzie tylko zajdzie tego potrzeba — żołnierze Białostockiego Oddziału WOP niejednokrotnie dali dowody swego wyrobienia obywatelskiego i społecznej postawy. Nic więc dziwnego, iż inicjatywa Wojewódzkiego Społecznego Komitetu Fundacji Sztandaru, na którego czele stanął jako przewodniczący I sekretarz KW PZPR, poseł Ziemi Białostockiej — tow. Arkadiusz Laszewicz, spotkała się z niezwykłym serdecznym przyjęciem i szerokim poparciem.

W ślad za Wojewódzkim Społecznym Komitetem Fundacji Sztandaru powstały również w całym naszym województwie powiatowe komitety fundacji sztandaru dla Białostockiego Oddziału WOP. Ze składek społecznych, darów obywateli — niejednokrotnie dawnych żołnierzy Białostockiego Oddziału WOP, wiat instytucji, organizacji, przedsiębiorstw, zakładów pracy — zebrano już poważną kwotę.

Uroczystość wręczenia sztandaru Białostockiemu Oddziałowi WOP, która odbędzie się w XVIII rocznicę powstania Wojsk Ochrony Pogranicza — w niedzielę, 16 czerwca br. — będzie godnym uczczeniem XX rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego oraz wyrazem szerokiego uznania społecznego dla żołnierzy WOP.

Wszyscy fundatorzy zostaną umieszczeni w złotej księdze, która znajdzie się na honorowym miejscu w sali historii Oddziału WOP.

**P**RAGNAC jeszcze bardziej podkreślić zbliżającą się rocznicę powstania Ludowego Wojska Polskiego, Wojewódzki Społeczny Komitet Fundacji Sztandaru dla Białostockiego Oddziału WOP postanowił objąć patronat nad uroczystościami XX-lecia WP. Dzisiaj, tj. w sobotę, 23 bm., zbiera się Wojewódzki Społeczny Komitet Fundacji Sztandaru, aby objąć patronat nad obchodami XX-lecia Wojska Polskiego. Podobne patronaty obejmują istniejące już powiatowe społeczne komitety fundacji sztandaru. (h)



# Minister Energetyczny wyjechał do Indii

**WARSZAWA (PAP) —** W piątek, 22 bm, minister Górnictwa i Energetyki mgr inż. Jan Mitręga opuścił Warszawę, udając się z wizytą do Indii. Podczas dwutygodniowego pobytu w tym kraju, min. Mitręga przeprowadzi rozmowy, zwiedzi budowlane przez m. in. kopalnie węgla kamiennego w Sudamitii oraz inne ośrodki przemysłowe Indii.

# Stevenson w Paryżu

**PARYŻ (PAP) —** Pierwsza doba pobytu w Paryżu stałego przedstawiciela USA w ONZ Adlai Stevensa upłynęła na spotkaniach z dyplomatami amerykańskimi: Thomasem Finletterem, stałym przedstawicielem Stanów Zjednoczonych w NATO i ambasaderem Bohlenem. Komunikaty francuskie nie bez kożery podkreślały usilnie „prywatny charakter wizyty” Stevensona. Rzecz w tym, że ani prezydent de Gaulle, ani premier Pompidou nie przyjęli specjalnego wysłannika Kennedy’ego i eks-kandydata na prezydenta USA.

# Protest studentów afrykańskich

**WARSZAWA (PAP) —** 22 bm, delegacja młodzieży afrykańskiej studiującej w Polsce złożyła w ambasadzie francuskiej w Warszawie protest przeciwko próbom atomowym na Saharze. W protestie podkreślano, że próby te prowadzą się wbrew stanowisku państw afrykańskich i że są one sprzeczne z rzeczywistymi interesami ludu francuskiego. Studenci afrykańscy w Polsce wzywają do wzmożonej walki o całkowite zaniechanie prób nuklearnych i o powszechne i całkowite rozbrojenie.

# Uratował tonącego chłopca

**POZNAN (PAP) —** Jak podaje „Express Poznański” kierowa „K-5” kuterem Oleksiejew 15 lat 20 bm, z Poznania do Łodzi spozurzył na zalewie Warty koło Konia tonącego chłopca. Uratował go, nie tracąc przy tym czasu na zbieranie dowodów. Autobus przybył do Łodzi z nieznacznym opóźnieniem.

# „Wiosna-63”

**DROBNA** wytwórczość już po raz jedenasty uczestniczy na Targach Krajowych w Poznaniu. Z roku na rok wzrasta liczba wystawców i eksponatów. Jeśli na przykład w roku 1958 eksponowało swoje wyroby tylko 120 wystawców, to na Targach „Wiosna-63” już ponad 1600 drobnych zakładów.

# Uznanie dla drobnej wytwórczości

**(Korespondencja własna)**  
wzorów obuwia, 15 nowych artykułów z tworzyw sztucznych, wiele atrakcyjnych fasonów damskiej galanterii skórzanej, sporo drobniaków gospodarskiego domowego itd. Trzeba zaznaczyć, że prawie wszystkie nowości zakładów przemysłu tekstylnego odpowiadały aktualnym wymagom mody. Wiele eksponatów wykonano z nowych, nie stosowanych dotychczas surowców. Wszystkie natomiast artykuły, pomimo niskiej ceny, są dobrej jakości. Nie wszystkie natomiast drobna wytwórczość została wysoko oceniona także przez wicepremiera E. SZYRA.

# Konferencja w Białym Domu

# KENNEDY: zrobimy wszystko aby izolować KUBĘ

**WASZYNGTON (PAP) —** W czwartek w godzinach wieczornych (czasu lokalnego) odbyła się w Waszyngtonie konferencja prasowa prezydenta Kennedy’ego. Kennedy rozpoczął konferencję od oświadczenia na temat wyników konferencji krajów Ameryki Środkowej, która odbyła się w stolicy Kostaryki, San Jose. W oświadczeniu swym prezydent USA w ogólnych zarysach powtórzył deklarację uchwaloną na tej konferencji. Kennedy stwierdził m. in., że USA podejmą wszystkie kroki, z wyjątkiem blokady, aby izolować Kubę. Dla osiągnięcia tego celu, powiedział on: podejmujemy wszelkie akcje, które uważamy za skuteczne.

W odpowiedziach na pytania korespondentów, Kennedy poinformował, iż podczas planowanej na ten rok podróży do Europy ma nadzieję odwiedzić Berlin zachodni. Prezydent nie udzielił jednak żadnych szczegółowych informacji odnośnie tej podróży. Jak już podaliśmy wcześniej, Biały Dom ogłosił, iż Kennedy złoży wizytę oficjalną we Włoszech oraz nieoficjalną w Bonn. Przepuszcza się, że uda się on do Europy w czerwcu.

W toku konferencji korespondenci poprosili Kennedy’ego o wypowiedź na temat stosunku USA do niedawnego pirackiego ataku grupy kontrolistów kubańskich na statek radziecki niedaleko wybrzeża Kuby. Odpowiadając na to pytanie, prezydent USA utrzymywał, że grupa ta nie działała z terytorium USA i nie była ona związana z rządem amerykańskim. Przypominając następnie oświadczenie Departamentu Stanu w tej kwestii, prezydent dodał, iż jego zdaniem podobne ataki nie pomagają. „Wyzwoleniu” Kuby, lecz wręcz przeciwnie, utrudniają ją.

# Strajk we Francji

# Paryż sparaliżowany

**USTAWA antystrajkowa?**  
**PARYŻ (PAP) —** Od godziny 9 w piątek 22 bm, Paryż sparaliżowany jest znów 4-godzinny strajkiem pracowników biurowych i magazynów. W rezultacie nie ma metra, elektrycznych pociągów, podmiejskich, światła na skrzyżowaniach ulic, wiatry nie działają. Większość fabryk i biur jest unieruchomiona bądź z braku prądu, bądź z powodu nie stawienia się do pracy liczących dojeżdżających. W ciągu ostatnich doby strajkowały prawie dwa miliony metalowców, którzy zapowiadają nowe wystąpienia, jeśli ich postulatami nie zostaną uwzględnione.

# Nowy prezes Rumuńskiej Akademii Nauk

**BUKAREST (PAP) —** Od 18 do 21 bm, obradowało w Bukareszcie ogólne zgromadzenie Rumuńskiej Akademii Nauk, na którym przedyskutowano działalność akademii w roku ubiegłym i wyznaczono plan pracy na rok bieżący. Plan ten kładzie nacisk na ścisłe powiązanie prac naukowo-badawczych akademii z potrzebami gospodarki socjalistycznej.

# „Krasnaja Zwiezda” o koncentracji 6 floty USA na Morzu Śródziemnym

**MOSKWA (PAP) —** Dziennik „Krasnaja Zwiezda” pisze o koncentracji okrętów 6 floty amerykańskiej we wschodniej części Morza Śródziemnego, podkreślając, iż fakt ten związany jest z aktywizacją przygotowań wojskowych USA na południowym skrzydłach NATO.

# WYSTAWCY przemysłu tekstylnego otrzymali w konkursie „Jakość i estetyka towarów” 3 medale brązowe i 14 dyplomów wyróżnienia. Szkoda, że wśród nagrodzonych medalami nie znalazł się ani jeden zakład biustostekowy.

# POGODA

**DZIS —** zachmurzenie umiarkowane, temperatura 2-3 stopni C, do zera, wiatr umiarkowany wschodni, wiatr — bez większych zmian.

# Więcej troski o pasze

**CIĄG dalszy ze str. 1**  
przeszło 1 ha, kukurydzy — 0,54 ha, seradeli — 0,37 ha, podczas gdy lucerna (zielonka) tylko 0,18 ha, a zielenka 6 razy mniej niż owies.

Spośród pasz, które w tym roku w gospodarstwach indywidualnych i w gospodarstwach państwowych w naszym województwie, według spisu GUS-owskiego, w roku 1962 uprawia lucernę razem z lucerną chmielową i esparcietą wynosił 2,870 ha. Koniczyn — 44,565 ha i 36,949 ha seradeli, z tego w państwowych gospodarstwach rolnych uprawia się koniczynę z lucerną na siano przeszło 5,300 ha.

Najwięcej lucerny i koniczyny, razem z lucerną chmielową uprawiają powiaty: Wysokie Mazowieckie, Suwałki, Elk i Sejny, seradeli natomiast najwięcej się ją powiaty: Siemiatyże — 4292 ha, Łomża, Kolno, Białystok i Mońki. Razem około 12 tys. ha. Dziwnie, że takie powiaty jak Zambrów, Łapy, Bielsk, które mają dobre grunty, a steja bardzo mało lucerny, np. Zambrów — 33 ha, Łapy — 32 ha, a Bielsk — 55 ha. Lucerna jest rośliną wieloletnią (3-4 lata), daje dobre plony (60-70 t) i jako zielonka jest niezapomnianą karmą dla młodego przychówku. Posiada bowiem dużo strawnego białka, soli mineralnych i innych składników, tak bardzo potrzebnych dla rozwoju organizmu zwierzęcego. Lucerna udaje się na glebach przewiewnych, ciepłych, ale nie zakwaszonych. Uduje się również na glebach piaszczysto-gliniastych, szczególnie w miejscach, gdzie woda w głąb, ponieważ ma rozwinięty system korzeniowy, sięgający 2 metrów. Dlatego też wymaga ona głębokiej orki i dużego nawożenia wapnem. Chyba że dwie ostatnie przyczyny zaważyły na jej uprawie w wielu powiatach.

# Oficerowie USA w Kongo

**PARYŻ (PAP) —** Cztery amerykańskie wywiady wojskowe przybyły do Republiki Kongo (Brazzaville). Na czele tej grupy general brygady Francis Pachler.

# ZE SPORÓW

# Znany już ćwierćfinalistów

W piątek rozpoczęły się kwalifikacje do ćwierćfinalistów w tenisie stołowym kobiet i mężczyzn. Uroczystość otworzył prezes Federacji Polskiej Henryk Pietrzyk, a następnie wzięli udział w niej przedstawiciele władz państwowych, komisie radzieckie wszystkich szczebli, cały aktyw naszej partii i Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

# Wieloletni wódz

Wieloletni wódz, wiceoszczędny i ofiarny w Białostoku jest to Stanisław Gryglewski, kierownik Wydziału Rolnego KW PZPR w Białymstoku.

# Wieloletni wódz

Wieloletni wódz, wiceoszczędny i ofiarny w Białostoku jest to Stanisław Gryglewski, kierownik Wydziału Rolnego KW PZPR w Białymstoku.

# Wieloletni wódz

Wieloletni wódz, wiceoszczędny i ofiarny w Białostoku jest to Stanisław Gryglewski, kierownik Wydziału Rolnego KW PZPR w Białymstoku.

# Wieloletni wódz

Wieloletni wódz, wiceoszczędny i ofiarny w Białostoku jest to Stanisław Gryglewski, kierownik Wydziału Rolnego KW PZPR w Białymstoku.

# Wieloletni wódz

Wieloletni wódz, wiceoszczędny i ofiarny w Białostoku jest to Stanisław Gryglewski, kierownik Wydziału Rolnego KW PZPR w Białymstoku.

# Wieloletni wódz

Wieloletni wódz, wiceoszczędny i ofiarny w Białostoku jest to Stanisław Gryglewski, kierownik Wydziału Rolnego KW PZPR w Białymstoku.

# Wieloletni wódz

Wieloletni wódz, wiceoszczędny i ofiarny w Białostoku jest to Stanisław Gryglewski, kierownik Wydziału Rolnego KW PZPR w Białymstoku.

# Wieloletni wódz

Wieloletni wódz, wiceoszczędny i ofiarny w Białostoku jest to Stanisław Gryglewski, kierownik Wydziału Rolnego KW PZPR w Białymstoku.

# Wieloletni wódz

Wieloletni wódz, wiceoszczędny i ofiarny w Białostoku jest to Stanisław Gryglewski, kierownik Wydziału Rolnego KW PZPR w Białymstoku.

# Wieloletni wódz

Wieloletni wódz, wiceoszczędny i ofiarny w Białostoku jest to Stanisław Gryglewski, kierownik Wydziału Rolnego KW PZPR w Białymstoku.

# Wieloletni wódz

Wieloletni wódz, wiceoszczędny i ofiarny w Białostoku jest to Stanisław Gryglewski, kierownik Wydziału Rolnego KW PZPR w Białymstoku.

# Wieloletni wódz

Wieloletni wódz, wiceoszczędny i ofiarny w Białostoku jest to Stanisław Gryglewski, kierownik Wydziału Rolnego KW PZPR w Białymstoku.

# Wieloletni wódz

Wieloletni wódz, wiceoszczędny i ofiarny w Białostoku jest to Stanisław Gryglewski, kierownik Wydziału Rolnego KW PZPR w Białymstoku.

Wieloletni wódz, wiceoszczędny i ofiarny w Białostoku jest to Stanisław Gryglewski, kierownik Wydziału Rolnego KW PZPR w Białymstoku.

# Czy samolot dogoni koleję?

Właśnie czytamy kolejne ogłoszenie „Aeroflotu” o kolejnej obniżce cen biletów lotniczych. Tym razem chodzi o linie Moskwa — Aszchabad — Moskwa — Władywostok i szereg innych. Obniżki cen odbywają się co roku. Linii, na których przelot samolotem siałe się tańszy niż przejazd koleją, jest coraz więcej. Każdy, kto lata samolotem w Europie, wie, że lotnictwo jest dziś w ZSRR masowym środkiem lokomocji. Wskazywano na to w poprzednim tygodniu w Moskwie do której przyleciał i skąd powrócił do rodzinnego miasta samolotem — po czechach lotniczych — mówią o tym, że lotnictwo staje się obecnie ludowym środkiem lokomocji. A koleję?

— Jeden trylion 640 miliardów — wyminie ją w ciągu 10-15 lat. W tym czasie minister komunikacji ZSRR, Iwan Muratow. A więc — 1640 miliardów. Tyle tonokilometrów wynosiły przewozy ładunków wewnątrz ZSRR w roku 1960. Stawiano to 40 proc. przewozów wszystkich kolei świata. Oto jeszcze jeden — przyznan nieoczekiwany dla mnie — szczegół: statki rzeczne i morskie również przewożą ładunki w coraz większym zakresie. I że rurociągi — rurociągi i przy maksymalnym przybliżeniu się do tego optimum przewożą się, że do wzrostu 2,5-3-krotnie. Czy to oznacza, że tyłekrotnie wzrosnąć musi się kolejowa, wynosząca obecnie około 126 tys. kilometrów?

Nie, i nie tylko dlatego, że samoloty i rurociągi, statki rzeczne i morskie również przewożą ładunki w coraz większym zakresie. I że rurociągi — rurociągi i przy maksymalnym przybliżeniu się do tego optimum przewożą się, że do wzrostu 2,5-3-krotnie. Czy to oznacza, że tyłekrotnie wzrosnąć musi się kolejowa, wynosząca obecnie około 126 tys. kilometrów?

— Jeden trylion 640 miliardów — wyminie ją w ciągu 10-15 lat. W tym czasie minister komunikacji ZSRR, Iwan Muratow. A więc — 1640 miliardów. Tyle tonokilometrów wynosiły przewozy ładunków wewnątrz ZSRR w roku 1960. Stawiano to 40 proc. przewozów wszystkich kolei świata. Oto jeszcze jeden — przyznan nieoczekiwany dla mnie — szczegół: statki rzeczne i morskie również przewożą ładunki w coraz większym zakresie. I że rurociągi — rurociągi i przy maksymalnym przybliżeniu się do tego optimum przewożą się, że do wzrostu 2,5-3-krotnie. Czy to oznacza, że tyłekrotnie wzrosnąć musi się kolejowa, wynosząca obecnie około 126 tys. kilometrów?

# Wieloletni wódz

Wieloletni wódz, wiceoszczędny i ofiarny w Białostoku jest to Stanisław Gryglewski, kierownik Wydziału Rolnego KW PZPR w Białymstoku.

# Wieloletni wódz

Wieloletni wódz, wiceoszczędny i ofiarny w Białostoku jest to Stanisław Gryglewski, kierownik Wydziału Rolnego KW PZPR w Białymstoku.

# Wieloletni wódz

Wieloletni wódz, wiceoszczędny i ofiarny w Białostoku jest to Stanisław Gryglewski, kierownik Wydziału Rolnego KW PZPR w Białymstoku.

# Wieloletni wódz

Wieloletni wódz, wiceoszczędny i ofiarny w Białostoku jest to Stanisław Gryglewski, kierownik Wydziału Rolnego KW PZPR w Białymstoku.

# Wieloletni wódz

Wieloletni wódz, wiceoszczędny i ofiarny w Białostoku jest to Stanisław Gryglewski, kierownik Wydziału Rolnego KW PZPR w Białymstoku.

# Wieloletni wódz

Wieloletni wódz, wiceoszczędny i ofiarny w Białostoku jest to Stanisław Gryglewski, kierownik Wydziału Rolnego KW PZPR w Białymstoku.

Wieloletni wódz, wiceoszczędny i ofiarny w Białostoku jest to Stanisław Gryglewski, kierownik Wydziału Rolnego KW PZPR w Białymstoku.



# „NAGI KRÓL”

W ramach „dobrosąsiedzkich stosunków” przybywa do Białostoku na gościnne występy Teatr im. S. Jaracza z Ostyżyny. Szukają, którą teatr ten wystawi na scenie. Jest „Nagi król” Eugeniusza Szwarca. Jest to polska praprawna teatru. W jednej z głównych ról znakomity „Lejzorek Rojtszwan” — Henryk Abbe (na zdjęciu).

# WALDORF PO RAZ TRZECI

Po raz trzeci bawił w Białymstoku na zaproszenie TWP Jerzy Waldorf. O jego popularności w Białymstoku świadczą może fakt, że biletu na obydwu spotkaniach w sali łącznikowej i w kawiarni ZW Zawodowych zostały sprzedane już dwa tygodnie wcześniej.

# ELIMINACJE

W dniach 20 i 21 kwietnia odbędą się wojewódzkie eliminacje konkursu recytatorskiego w pionie młodzieżowym, a 27 i 28 w pionie amatorskim. Eliminacje powiatowe odbyły się już w powiatach: Wysokie Mazowieckie, Bielsk Podlaski, Łapy, Olecko, Suwałki, Dąbrowa i Białystok. Teatrowy konkurs recytatorski jest X, jubileuszowym konkursem, dlatego też burtę znacząco będzie szczególną uwagę na osiągnięcia 9 lat we wszystkich środowiskach.

# W SŁUŻBIE X MUZY

Donosiliśmy o jeździe Federacji Amatorskich Klubów Filmowych i przedstawieliśmy najlepsze filmy. Wario podzielił się uwagą, która nasuwała się podczas oglądania dorobku 6-letniej działalności filmowców-amatorów. Wśród filmów znalazły się pozycje dużej jakości, jak „Refleksyjny”, „Tramwaj do nieba”, „Zelazna kurtyna”, „Naukowy”, „Leczenie rehabilitacyjne”. To już przestała być „zabawa w film”. Ambicją amatorów jest zaangażowanie społeczne i przydatność ich filmów do pracy kulturalno-oświatowej. Stąd biorą się tematy polityczne, historyczne, naukowe. Białostocki klub „Zubr” zaprezentował m. in. dokument „PR walczy”, „Pałac w Supraślu” — poświęcony pracy nad zachowaniem zabytków. Dla uczczenia Roku Ziemi Białostockiej przygotowujemy poważny film historyczny osnuty na tle wydarzeń, rozgrywających się w Pałacu Branickich. (K. S.)

# Wieloletni wódz

Wieloletni wódz, wiceoszczędny i ofiarny w Białostoku jest to Stanisław Gryglewski, kierownik Wydziału Rolnego KW PZPR w Białymstoku.

# Wieloletni wódz

Wieloletni wódz, wiceoszczędny i ofiarny w Białostoku jest to Stanisław Gryglewski, kierownik Wydziału Rolnego KW PZPR w Białymstoku.

# Wieloletni wódz

Wieloletni wódz, wiceoszczędny i ofiarny w Białostoku jest to Stanisław Gryglewski, kierownik Wydziału Rolnego KW PZPR w Białymstoku.



Ciekawe prace polskich uczonych

Prawa przyrody opisane przez człowieka stają się tym ściślejsze, tym więcej słusznego wniosków możemy z niego wyciągnąć...

Od Bilioroju do Białołęki

W odległości 15 km. od mostu, dwiema stacjami na linii kolejowej, w miejscowości Białołęka...

Rozwój człowieka w świetle... cybernetyki

logicznych. Dokonał jej dwaj Polacy: antropolog - dr Andrzej Górecki...

Czaszka i matematyka

Jak wiadomo, wiele informacji o rozwoju ewolucyjnym człowieka zawiera struktura jego czaszki...

Ewolucja i sprzężenie zwrotne

Wiadomo, że na rozwój człowieka wpłynęły warunki zewnętrzne, ale też z kolei ludzie sami oddziaływali na te warunki...

Kalendarzyk imprez sportowych

SOBOTA TENIS STOŁOWY Godz. 10 i 16 - Hala Jagiellońska...

Uwaga Rolnicy!

Białostockie Zakłady Metalowe Przemysłu Rolniczego Zakład M-5 w Grajewie...

Wykonują usługi w zakresie

ślusarstwa ogólnego - spawalnictwa acetylenowego i elektrycznego...

Zarząd Spółdzielni Inwalidów K. Swierczewskiego w Szczurowie

Najbliższe wycieczki odbędą się w dniach 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31...

Proszę mnie odmrozić za 300 lat

Niedawno obiegła prasę informacja, że udało się przywrócić do życia ptaki, zamrożone przed tysiącami lat...

Zegar kwiatowy

Wieloma jak dotąd nieśmiało wkrocza w swoje prawa jesienne...

Pracownicy poszukiwani

Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Zielonej Górze, ul. Wyspińskiego nr 13...

PKP Oddział Zmechanizowanych Robót Drogowych

W sobotę w Wrocławiu, Plac Kirowa nr 20 E (obok Dworca Świebodzkiego)...

Wszystkie ogłoszenia drobne

Podziękowania - Dr Franciszek Tarasiewiczowi, za opiekę nad chorą żoną...

Białostockie Przedsiębiorstwo Wylegów Drobnic

W Białymstoku, ul. Szosa Żółtkowska 14/3, telefon 41-91...

Przy zamowieniach wskazane jest wpłacenie przedpłaty...

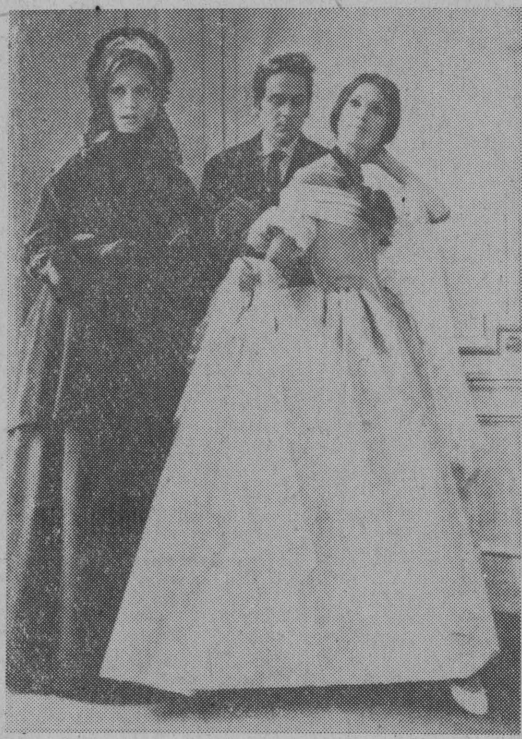
Radio i telewizja

9.30 Radiowy Magazyn Wesołości; 10.00 Dla Ciebie; 10.40 Koncert...

Radio i telewizja

9.30 Radiowy Magazyn Wesołości; 10.00 Dla Ciebie; 10.40 Koncert...

# Te światła filmu



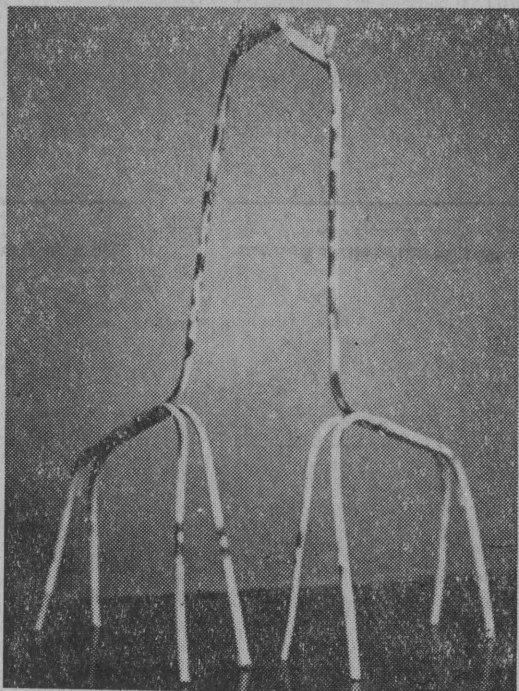
## Oszpecona

Niedawno francuska tancerka Sania Silver poddała się zabiegowi, polegającemu na usunięciu niepotrzebnej warstwy tłuszczu na brzuchu. Zabieg udał się, ale na ciele pozostała duża blizna. Tancerka wystąpiła do sądu z prośbą o odszkodowanie za oszpecenie ciała, tłumacząc, że brzuch tancerki tyle samo znaczy, co twarz u artystki filmowej. (wp)

## Jak stać się prezydentową

W toalecie szkoły Vassar College, do której kiedyś uczęszczała Jacqueline Kennedy wisi duży napis: „Jackie nigdy nie rzucała na podłogę papierowych ręczników i dziś jest żoną prezydenta”. (wp)

Czy te figurki wyglądają na to, że powstały z odpadów? A jednak... W ramach produkcji ubocznej wyrabiają je Toruńskie Zakłady Włókienniczo - Trzciniańskie. Pierwsze partie poszły już do Włoch i Szwajcarii. A może by tak i nasze zakłady na Białostocczyźnie pomyślały o czymś podobnym? CAF - fot. Gill



## Co kraj to obyczaj

**PRZECIWKO BRZYDKIM WYRAZOM**  
W niektórych francuskich szkołach - gdzie młodzież szczególnie często używa tzw. „wiazanek” - nauczyciele wpadli na oryginalny i podobno skuteczny pomysł walki z przekleństwami i ordynarnymi wyrazami. Co rano nauczyciel daje kolejno jednemu z uczniów duży czerwony zeton. Uczeń przekazując go z kolei temu z kolegów, z którego ust usłyszy brzydki wyraz. W ten sposób zeton wędruje w ciągu godzin szkolnych z rąk do rąk, a ten, w którego posiadaniu znajdzie się przy końcu lekcji - zostaje ukarany. W obawie przed karą uczniowie odzwyczajają się od używania ordynarnych słów.

**DĄB - SYMBOL STAŁOŚCI**  
W małym miasteczku Waldersbach w Wogezach jedno ze wzgórz porasta wielka aleja majestatycznych dębów. Od około 150 lat, za każdym razem, gdy odbywa się ślub, cały orszak weselny udaje się na wzgórze, a nowo zaślubiona para sady dwa dęby - jeden przeciwko drugiemu. Przeznaczeniem tych drzew jest przypominać ludziom dzień ich ślubu.

**WIOSENNE „HOBBY” MŁODZIEŻY**  
Bohaterka filmu „Lolita” opartego na książce Nabokowa pod tym samym tytułem (która narobiła sporo szumu) nosi okulary przeciwsłoneczne w kształcie dwóch serc. Młode dziewczęta „opowały” na rzecz takich właśnie okularów i wkrótce mają się one znaleźć w sprzedaży.  
Natomiast młodzież męska we Francji pragnie tańczyć rock and rolla podczas zielonego karnawału w... złotych mokasynach. W takim bowiem obuwiu występuje ulubieniec kilkunastoletków Johnny Hallyday.



„...jak już mówiłam dzień był piękny i słoneczny. Postanowiłam więc zwiedzić kościół. Na ścianach, które jeszcze pozostały można było zobaczyć stare malowidła. Potem poszłam oglądać szkielety. Nie były to całe złożone szkielety, gdyż czaszki i żebra były rozrzucone itp. Postanowiłam złożyć cały ludzki szkielet. Ale było uciechy! Najpierw wybrałam czaszkę. Były tam otwory na oczy i nos. Nos zrobiłam z marchwi, a oczy z



Przeglądając „Dawną facecję polską” Juliana Krzyżanowskiego co chwila spotykamy przeróżnych dziwaków. I co ciekawe, bardzo często najlepsze facecje dotyczą duchownych którzy byli ich autorami. Oto kilka takich anegdot.

**CIEŹSZY BYŁ ZA ŻYWOTA**  
Opat jeden, gdy umarł, więc przy pogrzebie, kiedy chłop nie mógł trumny jednego końca dźwignąć; drugi nań zawołał: „Dźwigajże, masz li dźwigać”. Odpowiedź: „Nie mogę, co tak haniebnie ciężki”. On zaś pierwszy chłop rzecze: „Djabłać już teraz ma być ciężki, cięższyć nam był za żywota”.

**I JA CI ODPUSZCZAM**  
Za panowania Stefana Batorego żył ks. Jakub

## SKRZYŃKA



„Znalazłem skrzynkę z jakimiś przedmiotami. Proszę o odpowiedź co mam robić, bo po pewnym czasie mogą zająć w pudle konsekwencje?”  
„Skargi na czynności pracowników referatu są nieuzasadnione i mają psychologiczny aspekt”.  
„Brak sprzątaczk powoduje zastój życia kulturalnego”.  
„Stwierdzono naocześnie, że kontroler nie przymawiał się o począstowanie go wódką”.  
„Sklepowa nie dopomniła swoich obowiązków i w związku z tym wyciągnięto do niej wnioski po linii służbowej”.

Z listów do Redakcji wybrała: (k)

## Przesady i drzewa figowe

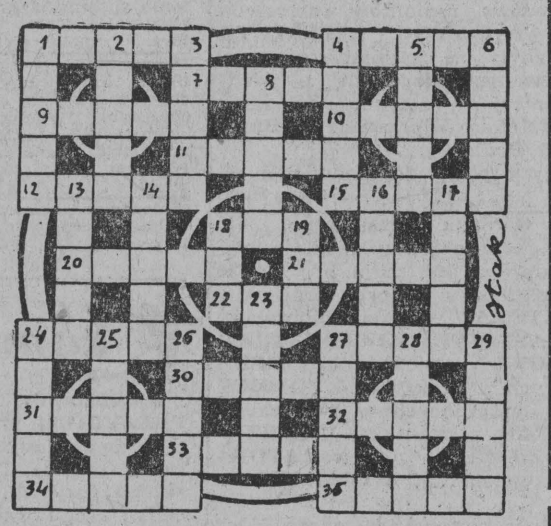
W Polsce panuje przesąd, że kto zniszczy bocianie gniazdo, tego spotka nieszczęście. Na południu Francji taki sam przesąd dotyczy figowego drzewa. Żaden południowiec nie śmie ścinać i spalić nawet uschniętego figowca, uchodzi on bowiem za „drzewo przeklęte przez Boga”. Ale życie ma swoje prawa, toteż miejscowa ludność chętnie korzysta z pomocy przybyszów z północy kraju, którzy, nie przejmując się lokalnymi zabobonami, ścinają, karczują i używają na opał stare drzewa figowe. I nie spotyka ich nic złego...

## Krzyżówka

**POZIOMO:** 1) jeden z legendarnych założycieli Rzymu, 4) legendarny zbroj, 7) koń w paski, 9) mieszkaniec gór, 10) bystrocki ptak, 11) muza poezji miłosnej, 12) trwoga, zapowiedź niebezpieczeństwa, 15) filtr naszego organizmu, 18) rodzaj smoly, 20) stółek drewniany bez poręczy, 21) roślina uprawna, symbol zdrowia, 22) kąśliwy owad, 24) tylny nogi zająca, lub jedna z dyscyplin sportowych, 27) warta, 30) więcej niż dwoje, 31) dawniej ochotniczy oddział wojskowy, 32) tytuł księcia w Indiach, bogacz, 33) oklaski za pieniądze, 34) jezioro w płd. wsch. Afryce; pow. 30.800 km kwadratowych, 35) potrójna korona.

**PIONOWO:** 1) wyspa na Morzu Bałtyckim, u wybrzeży Niemiec, 2) znak firmowy, lub niemieckie pieniądze, 3) może być w piki, 4) członek stowarzyszenia masońskiego, 5) robotnik portowy, 6) miasto na Krymie, 8) kłamswo, 13) nie osiodlany, zapasowy koń, 14) wypęd owiec na górskie pastwiska, 16) skutek, wynik, rezultat, 17) zabezpieczenie okna, 18) Polskie Linie Oceaniczne, 19) pływające kawałki lodu, 23) największy plotkarszy wśród ptaków, 24) ustawodawca i reformator ateński 594 w.p.n.e., 25) hulaszka, rozpustna zabawa, 26) wyspa na M. Jońskim, ojczyzna Odysusza, 27) wyższa izba parlamentu, 28) uzdrowisko w pow. nowotarskim.

**Rozwiązania** należy nadsyłać na kartach pocztowych w terminie 7 dni od daty ukazania się „Gazety” z dopiskiem „Krzyżówka”. Nagrody za krzyżówkę z dnia 9 marca otrzymują: Janina Wnuk, Suwałki, ul. E. Piłata 21/1, Br. Wierzbowski, Laskowiec Stary, p-ta Zambrów, Irena Za, dziłko, Białystok, Szosa Żółtkowska 8/10 m 3, Jan Baum, Białystok, Al. 1 Maja 26/43, Halina Surel, Białystok, ul. Parkowa 1 m. 24.

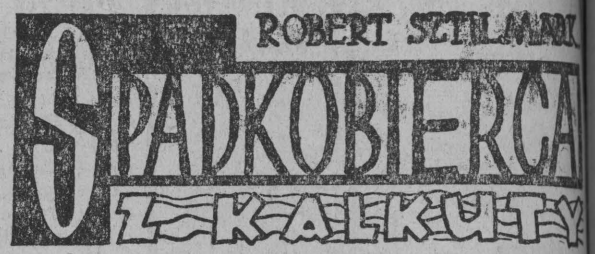


**WLAŻ NA LIPKĘ...**  
Zresztą z ks. Woronieckiego był to rzeczywiście prawdziwy dziwak. Pewnego razu - i znów oddajmy głos ówczesnemu kronikarzowi - zaśmiewał na kazaniu: Wlaż na lipkę, na pochylu i obaczył swoją miła - to jest Pan Jezus Najświętsza Panne pod krzyżem stojącą”. Kronikarz nie podaje, czy zadawanie podobnych rebusów podobowało się wiernym słuchającym kazania.

**IDŹE POD STRZECHĘ!**  
A oto inna facecja. „Książd jeden dając komunię chłopu mającemu wielkie wasy, gdy je podnieść kazal, rzekł: „Idźże, Panie Jezu, pod tę strzechę”.

**NA WIELKI POST**  
A teraz aktualna facecja wyjęta ze zbioru „Specyjał na stół pański”: „Na kazaniu książd powiedział: „Każdy marne zginie, kto w wielki post je mięso. Sam Pan Jezus wielkanocnego baranka jadł w poście - nazajutrz ukrzyżowany”.

**CHWAŁ, BO UTOPIĘ**  
I na zakończenie następująca facecja: „Babie dyjabł na moście zastąpiwszy mówić: „Chwał mię, bo jeżeli nie to cię utopię”. Baba powiedziała: „Dobryście, tylko was ludzie na zęby wzięli”. (s)



Teraz mamy już oddzielne kajuty, z wszelkimi wygodami.  
Port Plymouth, pokład „Krzyżowca” 2 sierpnia 1768 r.  
Piszę te słowa drżącą ręką. Przez iluminator kajuty widzę już wojenny port mojej ojczyzny. Słyszę łoskot ławic cha kotwicznych i okrzyk: „Jesteśmy na miejscu”.  
Niech żyje stara Anglia!  
Boże, chroń naszego króla!

Bulton, 20 grudnia 1768 r.  
Dopisuję jeszcze parę wierszy, by zakończyć te notatki. Sprawy poruczone mi przez biuro „Noël-Abrahama i Mandandis Madżarami” zostały już załatwione.

Mister Riland, po przeprowadzeniu postępowania spadkowego, osiedlił się w swej posiadłości Chansfield, poblizu Bultonu. Dużo starań kosztowało odzyskanie prawa do tytułu wiehrabiego, tak nieopatrznie utraczonych przez lekkomyślnych przodków. Pociągnęło to też za sobą nie małe wydatki, lecz sir Frederic ma szerokie plecy. Z nadzieją, że z czasem zdola przywrócić podupadłemu rodowi banitów nawet prawa parów i utworować sobie drogę do najwyższych sfer. Niech mu Bóg pomaga w tych poczynaniach!

Z prawdziwym żalem przyjął sir Frederic wiadomość o niedawnej śmierci ojca miedziana Eduarda, czcigodnego pana Montagu Wenta, administratora majątku Chansfield. Sir Riland zaproponował mu objęcie tego stanowiska. Głęboko wzruszony okazanym mu zaszczytem przyjął jego propozycję i z dniem 1 stycznia 1769 r. objął obowiązki plenipotenta.

Miss Emily zamieszkała w prywatnym pensjonacie Adrew Lawsona, byłego pracownika jej ojca, gdzie postanowiła do końca żałoby. Przyjęła do służby Murzynka muela Hopkinsa, który był z nami na „Krzyżowcu”, czarny sługa ogromnie przywiązał się do miss Emily. Wszystkie formalności związane z likwidacją firmy na Gardy załatwił ściśle podług woli tego najzamoższego z moich klientów. Niewielki kapitał, jaki pozostał po likwidacji obu angielskich kantorów firmy Gardy, żyłem w „Bultons Bank” na konto miss Emily.

Ślub sir Frederica i miss Emily wyznaczony został na wiosnę przyszłego roku. Na życzenie miss Gardy odbędzie się on za granicą, we Francji lub Italii.

Na tym kończę swe zapiski. Moją córkę przycisnąłem do serca jeszcze w Portsmouth, gdzie Mary kończy edukację. Po ukończeniu pensji przeniesie się do mnie, do Chansfield. Te zapiski oddaję na przechowanie panu Thompsonowi, aż do pełnoletności mej córki.

Mister Thompson - senior zamknął kajet. Pierwszy przerwał milczenie Patterson, właściciel stocznicy.  
- Mnie się wydaje, że mister Wiliam i mister Richard winni uściśnić szlachetną prawicę sir Frederica Rilanda i puścić w niepamięć niezamierzoną krzywdę, która w świetle dopiero co ukazanej nam prawdy zdaje się być rzeczą zaiste błahą - oświadczył z namaszczeniem.  
- W zupełności podzielam pańskie zdanie - dodał mister Landy.  
- Ojcie, gotów jestem przyznać pańm szlachetność - zabrał głos Richard, głęboko poruszony usłyszaną epopieją.  
- Uważam, że po tym wszystkim, co tych dwoje przesłuchałoby grzechem ich rozdzielić i nasza zraniona ambicja nie powinna mieć wpływu na nasz stosunek do nich.  
Pastor Redling z zadowoleniem kiwał głową. Tylko stary Wiliam Thompson, odchyliwszy się na oparcie fotela w milczeniu przyglądał się tłoczonyj skórze oprawy rękoписu i nie podnosił oczu na rozmówców.  
Ledwo tylko dzentelmeni wypowiedzieli swe zdanie rozległ się stuk młotka przy drzwiach wejściowych. Sta-

ry sługa, wpuściwszy kogoś do poczekalni, stanął w progu salonu.  
- Znowu przyszedł ten wczorajszy interesant - zameldował.  
Wiliam Thompson, który był przekonany, że to jego żona wrocila z posiedzenia swego komitetu, ze zdziwieniem wyszedł za służącym do poczekalni. Przed nim stał niewysoki mężczyzna, w ubiorze, jaki zwykli byli nosić ulicznicy sprzedawcy. Kapelusza trzymał w lewej ręce, u której brakowało małego palca.  
- Słucham pana, mister Rogers? - rzekł adwokat oschłym tonem. - Jak na interesanta, przychodzi pan dość niezwykłej porze.  
- Najprzejmiej proszę o przebaczenie - szepnął nieznanomy, kłaniając się nisko - lecz pańska pomoc i radę są mi natychmiast potrzebne. Jeszcze raz proszę o udzielenie mi paru minut rozmowy. Dziś rano mówiłem z Andrew Lawsonem i upewniłem się, że jestem na właściwym tropie. Gdy tylko otrzymam od pana obiecaną mi dodatkową informację o katastrofie „Czarnej Strzały”, niezwłocznie opuszczę Bulton. Dłuższe pozostawanie tutaj nie jest dla mnie bezpieczne...

Mister Thompson poprosił interesanta do swego gabinetu, a służącemu kazał przeprosić gości i powiedzieć im, że jest zajęty z klientem, który przybył w bardzo pilnej sprawie.  
Panowie wymienili ukłony i wkrótce turkot ich ekwipaży zamilkł w oddali.

**Rozdział drugi**  
**Ludzie potrzebni królestwu**  
1  
Wodowanie okrętu, największego z budujących się w stoczni, było wyznaczane na następny dzień. Stary malarz okrętowy Jacob Harvey, barczysty mężczyzna z ognistymi rudymi bokobrodami, w nisko nasuniętej na czoło czapce z długim daszkiem, czuwał nad ostatnimi przygotowaniami. Trzymając w zębach fajeczkę rzucał rozkazami otwierając przy tym ust i po każdym słowie wypuszczał kłęby dymu.

(CIĄG DALSZY NASTĄPI)